

Agata Krupa

## Afrykańskie marzenie o nieosiągalnej, wyuczonej przyszłości.

Z wizytą w Szkole Podstawowej  
im. Edmunda Bojanowskiego w Kiabakari,  
Tanzania, Afryka Wschodnia

Podejmując się napisania krótkiej wzmianki na temat Afryki, bądź któregośkolwiek z afrykańskich krajów zawsze dochodzi do pewnego rodzaju nieuniknionych uogólnień.

Każdego ranka podążając przez jedną z tanzańskich części uczęszczanych ścieżek bądź dróg, spotykamy dzieci i młodzież ubrane ładnie w kolorowe mundurki, które wytrwale maszerują długie kilometry do swych szkół i przedszkoli, by rozpocząć bądź kontynuować edukację.

Biała koszula, sweter, długie spodnie bądź spódniczka są ich wizytówką, a mundurek zawsze noszony jest z dumą. „Mam mundurek = jestem uczniem”, a bycie uczniem w afrykańskich realiach niestety nie zawsze jest osiągalną dla wszystkich dzieci codziennością. Co sprawia, że edukacja dla dużej ilości biednych dzieci (szczególnie z terenów wiejskich) pozostaje tylko marzeniem? Powodem są ich obowiązki, ponieważ większość z nich każdego ranka zamiast do szkoły wędruje na pastwiska, bądź do źródeł po wodę.

Szkolnictwo Tanzanii składa się z przedszkoli, szkół podstawowych, zwykłego kształcenia średniego, zaawansowanego kształcenia średniego, kształcenia technicznego oraz szkolnictwa wyższego. System jest podzielony na poszczególne lata: 2-7-4-2-3+.

Edukacja podzielona jest na trzy etapy. Pierwszym z nich jest edukacja podstawowa, na którą składają się 2–3 lata edukacji przedszkolnej oraz 7 lat nauki w szkole podstawowej. Drugi etap nauczania – szkoła średnia – rozpoczyna się po ukończeniu szkoły podstawowej i zdaniu egzaminu państwowego. Szkolnictwo na tym poziomie dzieli się na dwa etapy: szkoły średnie zwykłe (4 lata) oraz szkoły średnie na poziomie zaawansowanym (2 lata) – pod koniec każdego z poziomów uczeń podchodzi do egzaminu państwowego. Trzeci etap nauczania w Tanzanii to edukacja na poziomie technicznym i wyższym, która trwa 3 lata +, jej celem jest przygotowanie uczniów do różnych zawodów.

Pomimo tego, że obowiązek szkolny w Tanzanii obejmuje wszystkie dzieci od siódmego roku życia, rzeczywistość pisze własną historię. Według optymistycznych źródeł rządowych tylko 66% dzieci uczęszcza do szkół. Badania prowadzone w 2011 roku przez tanzańskie organizacje pozarządowe „Uwezo Tanzania” i „Twaneza East Africa” pokazują, że tylko czterech z dziesięciu uczniów w klasie 7 szkoły podstawowej umie czytać i rozumie proste akapity w języku angielskim i kiswahili oraz wykonuje proste działania arytmetyczne na poziomie drugiej klasy szkoły podstawowej. Według programu nauczania, uczniowie klasy drugiej szkoły podstawowej powinni opanować podstawy czytania, pisanie i liczenia. Ocena „Uwezo Tanzania” wykazała, że większość dzieci kończy klasę drugą bez zdobycia tych umiejętności.

Tylko trzech z dziesięciu uczniów klasy trzeciej umie odczytać historię w języku kiswahili, również trzech uczniów na dziesięciu potrafi dodawać, odejmować i mnożyć. W języku angielskim wyniki są jeszcze gorsze – tylko jeden uczeń na dziesięciu potrafi odczytać podstawową historię po angielsku. Zaznaczyć należy, iż język angielski w Tanzanii jest językiem urzędowym i uczniowie przystępują do egzaminów państwowych w języku angielskim, zarówno po 4, jak i po 7 klasie szkoły podstawowej.

Szkoła podstawowa w Tanzanii spotyka się z wieloma sprzecznościami. Państwowe szkoły pozostawiają wiele do życzenia, a dzieci kończące edukację na poziomie elementarnym często pozostają daleko w tyle, mając ogromne zaległości w stosunku do dzieci uczących się w drogich miejskich szkołach prywatnych.

Problemem jest nie tylko brak szkolnictwa ogólnodostępnego dla wszystkich tanzańskich dzieci, jest nim również niski poziom kształcenia. Do słabości edukacji trzeba również dodać dużą liczebność uczniów w klasach oraz brak odpowiednich artykułów szkolnych (podręczniki, zeszyty, ołówki, krzesła, stoliki itp.). Brak podręczników sprawia, że dzieci muszą pamięciowo opanować materiał.

Dodatkowo codziennym widokiem są gromady uczniów wędrujących z maczetami i motykami zamiast tornistrów, podążających na pola uprawne zamiast do szkół, by w godzinach zajęć lekcyjnych obowiązkowo pracować na polach nauczycieli, gdyż ci w szkołach państwowych nie są wystarczająco dobrze opłacani.

Naprzeciw problemom starają się wychodzić misjonarze. Budują oni, w miarę własnych możliwości, przedszkola i szkoły podstawowe na odpowiednim poziomie, dając najmłodszym mieszkańcom Czarnego Lądu szansę na lepszą przyszłość. Bowiem: „Afryka nadal jest edukacyjną pustynią i każdy nowy obiekt szkolny, nawet najmniejsze przyparafialne przedszkole jest wkładem w edukację tych milionów dzieci, nie mających możliwości uczenia się.” (Ks. K. Kubat SDS). Jednym z nich jest krakowski misjonarz, ks. Wojciech Adam Kościelniak, który od ponad 20 lat pracuje w Tanzanii. Ogrom jego pracy jest prawdziwą inspiracją dla wielu osób, a pomoc którą niesie lokalnej społeczności w Kiabakari jest nieoceniona. Wykorzystując wsparcie licznych organizacji i osób indywidualnych, stara się choć w niewielkim stopniu wypełnić lukę edukacyjną tego kraju.

Początki budowy Szkoły Podstawowej im. Bł. Edmunda Bojanowskiego w Kiabakari datowane są na rok 2007, kiedy to w ramach projektu współfinansowanego przez Ambasadę RP w Dar es Salaam miała powstać szkoła gospodarstwa domowego oraz przedszkole. Niestety rok później doszło do zamknięcia Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Tanzanii, w efekcie czego dotacja, która była przeznaczona na budowę wróciła do Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, a prace budowlane stanęły w miejscu.

Po przybyciu do Kiabakari długo oczekiwanych Sióstr Służebniczek Starowiejskich, na potrzeby przedszkolne przeznaczony został budynek domu parafialnego. Infrastrukturę początkowo przeznaczoną na szkołę gospodarstwa domowego oraz przedszkole przekazano pod budowę szkoły podstawowej.

Prace budowlane i wykończeniowe budynku w stanie surowym od 2007 roku do dnia dzisiejszego są dużym wyzwaniem dla Misji Katolickiej w Kiabakari, prowadzonej przez ks. Wojciecha Adama Kościelniaka. Pomimo iż prace nie zostały całościowo skończone (obecnie wykończone są jedynie cztery sale lekcyjne) Szkoła Podstawowa im. Edmunda Bojanowskiego w Kiabakari rozpoczęła swoją działalność wychowawczo-edukacyjną w 2011 roku. Od tamtej pory trwa niekończący się wyścig z czasem, by udało się skończyć kolejną salę lekcyjną zanim dzieciaki skończą rok szkolny, i aby ponownie miały się gdzie uczyć (w Tanzanii rok szkolny trwa od stycznia do końca listopada/początku grud-

## Z wizytą w.../Visiting the...

---

nia). Szkoła w Kiabakari prowadzona jest przez Siostry Służebniczki Starowiejskie z Zambii, nauczycielami są siostry zakonne jak również osoby świeckie. Obecnie pracują tam 3 kobiety i 3 mężczyzn. Do szkoły uczęszcza około 140 uczniów, którzy uczą się w klasach 1–4. Przedmioty wykładane w szkole to: język kiswahili, język angielski, matematyka, geografia, biologia, historia, w-f, religia, jak również przedmioty związane z rozwojem osobowości oraz umiejętnościami praktycznymi. Zajęcia lekcyjne odbywają się w godzinach przedpołudniowych. Placówka prowadzona jest w myśl preferencji dla ubogich i już dziś odnosi sukcesy wychowawczo-edukacyjne.

Kiabakari jest miejscem, które od ponad 20 lat zmienia się nie do poznania, stwarzając możliwości edukacyjne najmłodszym i najbardziej potrzebującym mieszkańcom tej afrykańskiej wioski.

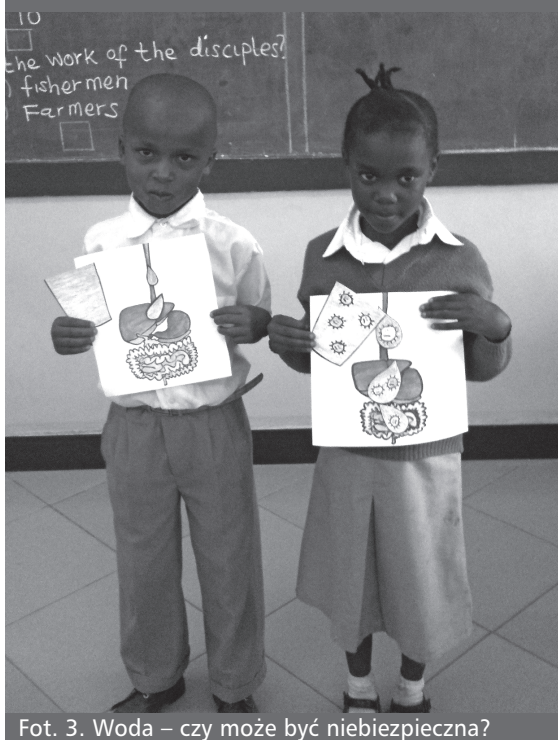
Pomimo tego, że edukacja jest zaraz obok prawa do życia, opieki zdrowotnej oraz pracy, jednym z podstawowych praw człowieka, wciąż miliony afrykańskich dzieci pozostaje jej pozbawionych. Dla wielu tanzańskich dzieci afrykańskie marzenie o nieosiągalnej, wyuczonej przyszłości wciąż pozostaje tylko niezrealizowanym marzeniem.



Fot. 1. Uczennice szkoły w Kiabakari.



Fot. 2. Zajęcia sportowe.



Fot. 3. Woda – czy może być niebezpieczna?

Z wizytą w.../Visiting the...

---



Fot. 4. Klasa szkolna w Kiabakari. Nauka matematyki



Fot. 5. Uczniowie szkoły w Kiabakari